Nr. 71. Środa, 26. czerwca 1929. Poznań.

RYNEK DRZEWNY I BUDOWLANY

ORGAN DLA HANDLU I PRZEMYSŁU DRZEWNEGO ORAZ BUDOWLANEGO

Rynek Drzewny: Rok XI. Rynek Budowlany: Rok II.

Sprzedam

wahadłówkę

nową **Hoffmanna** kompl. za gotówkę.

Oferty upraszam do Rynku Drzewn. pod nr. **474.**

---

30 **Tartaki** **J. PAŁUCKI Senj.** - - - **TUCHOLA** - - -

ma na składzie **materjały stolarskie i budowlane**, przyjmuje zamówienia na **różne półfabrykaty** oraz **przeciera** na cudzy rachunek **surowiec** w większych i mniejszych partjach

Warunki dogodne. - - **Ceny konkurencyjne.**

Uhlendorf & Renkawitz

Bydgoszcz — Słowackiego 1

Adres telegr.: UHLENDORF-Bydgoszcz

Tartaki parowe: Cierpice przy Toruniu, Osieczno, powiat Starogard

Zakłady heblarskie i szpuntownicze

26 **Materjał tarty, kantówka, szalówka**

Specjalność: podkłady kolejowe i sleepry

Woźniak i Ska, Handel drzewa — Tel. 332.

T. z o. p.

Inowrocław, ul. Mała, Andrzeja 5. 25

Kupuję i sprzedaję

Deski i bale sosnowe odziemkowe, czubkowe i obrzynane, szalówkę łaty, obladry i drągi. Kantówkę, podłogę i inne drzewa do budowli podług listy. Dębinę, buczynę, brzezinę, jesion i t. p. w stanie okrągłym i tartym. Dzwona, szprychy i dyszlę oraz drzewo opałowe.

„WYCINARKI-PIŁ“ (Sägestanzen) i

„NAPINACZE-PIŁ“ (Spannzeuge)

pierwszorzędnego wykonania,

wyrabiają stale 38

BRACIA KOHUT, (Nawojowa Małopolska)

Przy zamówieniu napinaczy, prosimy o wzór lub szkic z miarami

---

J. MALOWANIEC i Ska.

TARTAK - st. Kiwerce (Wołyń)

posiada na składzie zeszłoroczne, dobrze przeschnięte materjały w wymiarach od 1/2—4": 300

sosna (stolarka), **dębina, jesion, olcha, brzoza, grab, klon, brzost.** — Przyjmuje obstalunki wymiarowe. — Udziela kredytu wekslowego firmom solidnym.

KUPIĘ

każdą ilość opału sosnowego

z przewagą I klasy. Oferty uprasza się składać do Administracji „Rynku Drzewnego i Budowlanego“ pod

„Opał sosnowy“.

Odwołanie submisji.

1. Niniejszem odwołuje się submisję, wyznaczoną na 25 czerwca r. b. godz. 11, w Państwowem Leśnictwie Góra.

Nadleśniczy Państwowy.

2. Niniejszem odwołuje się submisję, wyznaczoną na 27 czerwca r. b. godz. 11, w Państwowem Nadleśnictwie Gniewowo.

Nadleśniczy Państwowy.

Komunikaty Zw. Przemysłowców Drzewnych o sprzedażach drewna w Lasach Państw.

Przetarg

na sprzedaż 4.606.50 m³ drewna użytkowego, jodłowego 4.460.83 m³ drewna użytkowego sosnowego, 57.62 m³ drewna użytkowego dębowego, i 85.29 m³ drewna użytkowego bukowego z Nadleśnictwa Daleszyce, odbędzie się dnia 8 lipca 1929 o godz. 12 w lokalu Dyr. Las. Państw. w Radomiu przy ul. Lubelskiej 53. Informacyj udziela Dyr. Lasów Państw. w Radomiu oraz N-ctwo Daleszyce.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu.

Zwiedzić Wystawę w Poznaniu — to poznać całą Polskę współczesną!

Ogłoszenie licytacji.

Nadleśnictwo Browskie

poczta i stacja Narewka, urządza w dniu 4 lipca 1929 r. o godz. 10 w lokalu Urzędu N-ctwa w Gruszkach licytację ustną i za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż drewna użytkowego i opałowego, wyrobionego na cięciach rębnych i międzyrębnych w roku gospodarczym 1927-28 i 1928-29 i zmagazynowanego przy kolejce leśnej:

Drzewo opałowe.

Los 1. Sosnowe 1073.75 mp po cenie wyw. za 1 mp 14 zł.

Los 2. Dębowe niesortowane 3274.90 mp po cenie wyw. za 1 mp 12.55 zł.

Los 3. Jesionowe niesortowane 1805.80 mp po cenie wyw. za 1 mp 6.80 zł.

Drewno użytkowe.

Los 4. Kloce dębowe dyktowe 32.46 mp po cenie wyw. za 1 m³ 225 zł.

Warunki licytacyjne i projekt umowy są do przejrzenia w DLP. w Białowieży i N-ctwie Browskiem. Przeznaczone do licytacji objekta można oglądać na miejscu zmagazynowania. Wadjum 10 proc.

Nadleśnictwo Browskie.

Nr. 71. Środa, 26. czerwca 1929. Poznań.

RYNEK DRZEWNY I BUDOWLANY

ORGAN DLA HANDLU i PRZEMYSŁU DRZEWNEGO ORAZ BUDOWLANEG'

OFICJALNY ORGAN ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW DRZEWNYCH W POZNANIU

OFICJALNY ORGAN GIEŁDY DRZEWNEJ W BYDGOSZCZY

Rynek Drzewny: Rok XI. Wychodzi w poniedziałki, środy i piątki. Rynek Budowlany: Rok II.

PRZEDPŁATA na lipiec 1929 r., wynosi: w Poznan'u przy odbiorze w ekspedycji: 6,00 złotych. Na pocztach 6,45 złotych. Pod opaską wprost z ekspedycji w kraju i w wolnem mieście Gdańsku 7,50 złotych. Pod opaską za granicą (oprócz Gdańska), 8,00 złotych. Numer pojedyńczy kosztuje: w Poznaniu w Ekspedycji 50 groszy. Z przesyłką pocztową w kraju i w wolnem mieście Gdańsku 60 groszy. Zagranicą 70 groszy.

Redakcja, Administracja i Ekspedycja „RYNKU DRZEWNECO i BUDOWLANEGO“ Poznań, Wielkie Garbary 20. Nr. telefonu 1820

DRUKARNIA Poznań, Wielkie Garbary 20 Nr. telefonu 3406

Konta bieżące: P. K. O. 206-377 — Bank Handlowy w Warszawie Oddz. w Poznaniu — Bank Przemysłowców Poznań — Bank Pozn. Ziemstwa Kredyt. w Poznaniu.

Nasz Pawilon na P. W. K.

Pawilon przemysłu drzewnego gotów był punktualnie na dzień otwarcia. Wszyscy, którzy obserwowali trudności, jakie w ostatnich dniach piętrzyły się przed tymi, którzy go budowali, muszą przyznać, że mieliśmy pewną dozę szczęścia. Drobnych uzupełnień — jak dodatkowe oszklenie, nie zamierzamy oczywiście zapisywać na rachunek terminowy, bo rzecz wypłynęła dopiero później. Podobnie nie należy rozpaczać z powodu wad, jakie, niestety, ujawniły się później w tym, ze wszech miar pięknym budynku, który już sam w sobie jest eksponatem. Przyznają — a właściwie zwracają na ten moment uwagę wszyscy ci, których w sam kąt wystawy prowadzi ciekawość i zainteresowanie dla drzewa. Szukają, szukają i znachodzą wreszcie — bo brak jeszcze napisu i tylko charakterystyczny dach gontowy, galerja, podcienia zdradzają co w nich mieścić się może.

Więcej o pawilonie samym pisać nie zamierzamy, bo tyle razy już go opisywano. Trudno nie powiedzieć jeszcze, że **jest to bodaj jedyny pawilon na Wystawie, który posiada charakter polski na zewnątrz.** Nieco zastawiony małemi kioskami — traci coś niecoś z wrażenia ogólnego i zapewne dlatego popularnie przewano go arką Noego.

Zgodzilibyśmy się z tem o tyle, że potwierdza to zawartość wnętrza — coś niecoś z każdego. Jedynie dykty panują nad wszystkiem. Dykty i dykty, piękniejsze jedne od drugich. Jeśli ktoś widział ostatnie wystawy zagranicą w tej gałęzi przemysłu drzewnego, to musi przyznać, że dykty polskie sprawiają nader miłą niespodziankę. I słusznie, bo na tem polu jesteśmy przed Finlandją i Niemcami.

Dawna polska specjalność: posadzki parkietowe, reprezentowane są w bardzo skromnym i niewystawowym zakresie. Skromnym, bo wystawione posadzki taflowe, to dziś już okaz prawie muzealny, z którego widać, że pochodzi z dawnych lepszych czasów, niewystawowy, bo posadzki dębowe deszczułkowe — tam, gdzie je wystawiono w wykończonym stanie — wprost rażą swą pstrokacizną. Leżą wprawdzie jeszcze na stoisku poznańskiego Związku wiązki z posadzkami, lecz bezimiennie i jedynie możemy domyślać się producenta. Szkoda, że tylko domyślać się, a nie podziwiać, jak zawsze.

Fryzów dębowych jest nieco więcej — lecz razem z posadzkami za mało w stosunku do tego, co w kraju produkujemy i eksportujemy.

Produkcja tartaczna przedstawia się jedynie w zarysie, a nie masowo. Materjał obrzynany jest zastąpiony stosunkowo słabo. Ci, dla których wystawienie naturalnych okazów powinno było być drobnostką, powiesili sobie fotografje pod napisem firmowym. Szczegółowy opis eksponatów pomijamy, bo wypadnie zapewne niejednokrotnie do niego powrócić.

Interesującym jest udział ośrodków, czyli poszczególnych dzielnic kraju w Wystawie. Zatem Kresy Wschodnie, jak wypada z natury rzeczy, wystawiają najwięcej. Następnie środek kraju (Zamojszczyzna, Rozwadów-Kępa). Małopolska w stosunku do całości jest odpowiednio reprezentowana, Śląsk ma swego przedstawiciela, Wielkopolska zaś wystąpiła zbiorowo.

Pawilon jest zapełniony eksponatami, rozmieszczonemi gustownie, choć nie przepełniony. Z całości widać wysiłek a może i biedę, w jaką ostatecznie pogrąża się polski przemysł drzewny.

Kiedy w ten sposób mniejwięcej cały kraj złożył się na zbiorowe dzieło, mające pokazać choćby

OD WYDAWNICTWA:

Przypominamy uprzejmie Naszym Szanownym Czytelnikom, że należy odnowić przedpłatę na następny kwartał lub miesiąc, by uniknąć zwłoki, względnie całkowitej przerwy w dostarczaniu naszego pisma.

fragmentarycznie jego dorobek i zaznaczyć istnienie przemysłu drzewnego, uderza brak okręgu bydgoskiego i Pomorza.

Poprostu nie chce się wierzyć (ale naprawdę niema nikogo). Sprawa wydaje się być tak zasadniczego znaczenia, że trzeba ją postawić jasno i niedwuznacznie.

Do Giełdy Drzewnej nie można mieć pretensji, bo niewiadomo, czy jeszcze żyje, gdyż nie odpisuje już więcej na listy do niej skierowane. **St. P.**

Doniosłe zmiany organizacyjne

Związek Właścicieli Tartaków i Kupców Drzewnych w Bydgoszczy przystępuje z dniem 1 lipca rb. do Rady Naczelnej Związków Drzewnych w Polsce.

W tych kilku słowach mieści się jedno z najdonioślejszych posunięć organizacyjnych w drzewnictwie naszem w ostatnich czasach. Fakt ten jest bowiem pod wielu względami wydarzeniem, zasługującem na uwagę.

Nie ulega wątpliwości, że zrozumienie potrzeby organizacji centralnej wśród naszych kupców i przemysłowców drzewnych w ogólności, a na zachodzie Polski w szczególności stało się bardziej powszechnem. Jeżeli tak dawno istniejący Związek, jak bydgoski, przystępuje do Rady Naczelnej, to jest dowodem, że nasza organizacja centralna wykazała nietylko dużo żywotności, lecz uzasadniła najzupełniej swoją rację bytu. Słyszeliśmy wprawdzie głosy przeciwne, lecz, jak się później okazało, były one wypowiedziane w interesie niepolskim i nosiły charakter rozstrojowy, jaki zamierzało się wnieść do życia organizacyjnego naszego drzewnictwa.

W rzeczy samej, przystąpienie Związku Bydgoskiego do Rady Naczelnej, istniejącego już od 1904 roku, początkowo jako organizacja niemiecka, po wojnie — jako polska, postanowione było już od 1927 r. Dwa momenty jednak stały na przeszkodzie przeprowadzeniu tych uchwał w czyn, a mianowicie brak pieniędzy i dopiero na drugiem miejscu — zastrzeżenia przeciwko niby niedostatecznej obronie interesów przemysłowych na korzyść czystego handlu. Zastrzeżenia co do Rady Naczelnej nie odnoszą się jednak do dzisiejszego jej składu, który w swej większości stanął zdecydowanie po stronie wzmocnienia przemysłu na ziemiach polskich, idąc temsamem po linji interesów naszego gospodarstwa narodowego.

Na pierwszem miejscu wymieniliśmy jednak — co może wydawać się bardzo dziwne, że Związek Bydgoski nie miał odpowiednich funduszów, aby móc ponieść koszty przynależności do organizacji centralnej. To jest smutny objaw, ale, niestety, napotykany wszędzie, że zrzeszeni w Związku nie mogą się zdobyć na tyle zrozumienia, iż na utrzymywanie swojej organizacji muszą ponieść jednak pewne, zresztą niewielkie ofiary.

Przystąpienie Związku Bydgoskiego do Rady Naczelnej przyczyni się niewątpliwie do wzmocnienia wpływów przemysłowych w łonie organizacji centralnej i z punktu widzenia czystko polskich interesów; posunięcie to ma bardzo doniosłe znaczenie.

Uchwała zgłoszenia swego akcesu do Rady Naczelnej zapadła w Związku Bydgoskim w dniu 20 kwietnia r. b., gdzie Zarząd tegoż Związku w osobach p. prezesa J a c k o w s k i e g o i dyrektora L u d w i c z a k a został upoważniony do przeprowadzenia w czyn tych postanowień. W wyniku przeprowadzonych z Radą Naczelną, zresztą niedługich, układów, termin wstąpienia Związku Bydgoskiego do Rady Naczelnej ustalony został na dzień 1 lipca. Z tego tytułu Związek Bydgoski niebawem skorzysta ze swego prawa wydelegowania 3 swych członków do Komitetu Wykonawczego Rady Naczelnej.

Z rynku warszawskiego

Na rynku warszawskim wyczuwa się słabe zainteresowanie. W ostatnim kwartale roku b. daje się zauważyć jednak cokolwiek większy popyt na mat. stolarskie eksportowe. Nabywcami są przeważnie Niemcy. Wahania cen są znaczne. Przy transakcjach na rynek krajowy decydującą rolę odegrywują warunki płatności. W ostatnich czasach w użyciu są weksle 6 i 8-io miesięczne. W ostatnich miesiącach w Dyrekcji Lasów Państwowych użyskano następujące ceny tarcicy:

S t o l a r k a s o s n o w a e k s p o r t o w a w b l o k a c h produkcji 1927/28 roku, ceny liczono za 1 m³ franco wagon stacja załadowania.

1. Tartak Konewka. Grubość 23, 26, 30, 35, 42, 50, 65, 80 i 100 mm, przeciętna długość 5 m, przeciętna szerokość 25 cm. Cena zł 177 z prawem brakowania 1‰. Materjał zakupiła firma niemiecka.

2. Tartak Konewka. Grubość 35, 42, 50 i 65 mm. Cena zł 185 bez prawa brakowania. Zakupiła firma niemiecka.

3. Tartak Wyszków. Grubość 20, 26, 30, 35, 42, 50, 65, 80 i 100 mm, przeciętna długość 6 m, przeciętna szerokość 30 cm. Cena zł 180. Zakupiła firma niemiecka.

4. Tartak Zagórze. Grubość 30, 35 i 42 mm. Cena zł 183. Zakupiła firma krajowa.

5. Tartak Parciaki. Grubość 35, 42, 50 i 60 mm. Cena zł 172 z prawem brakowania 3‰. Zakupiła firma gdańska.

S t o l a r k a s o s n o w a b o c z n a z roku 1927/28.

6. Tartak Konewka. Grubość 20 i 26 mm. Cena zł 185 franco wagon st. załadowania. Sprzedano na rynek krajowy.

S l e e p r y s o s n o w e a n g i e l s k i e.

7. Tartak Konewka. Cena zł 103 franco wagon st. załadowania.

D e s k i s o s n o w e o b r z y n a n e c z y s t e.

8. Tartak Dalekie. Grubość 36 mm i 18 mm, szerokość od 18 cm i od 15 cm, długość od 3 do 8 m. Cena zł 110 i zł 100 za 1 m³ franco wagon st. załadowania. Zakupiła firma krajowa.

Kalendarz terminowy.

Skróty: L = licytacja, S = submisja, P — przetarg, W = z wolnej ręki.

Miejscowość	Dyrekcja wzgl. wojew.	Sprzedający	Spos. sprz.	Termin	Kłody i dłużyce użytkowe m^3 sosna	świerk	jodła	dąb	buk	brzoza	olcha	Uwagi	Kopalniaki rodz. drew	Kopalniaki m^3	Papierówka rodz. drew.	Papierówka mp.	Opał mp.
Radom	Radom	D. L. P.	P	27. VI.	281	—	4345	—	—	—	—		—	—		—	—
Miedniańskie	Białow.	Nadleśn.	P	27. VI.	—	—	—	—	—	—	—		—	—		—	4912
Lipowa	Bydgoszcz	Nadleśn.	S	27. VI	359	—	—	—	—	—	—		—	—		—	—
Gniewowo	Toruń	Nadleśn.	S	27. VI.	778	—	—	—	—	—	—		—	—		—	—
Potrzebowice	Poznań	Nadleśn.	L	28. VI.	—	—	—	—	—	—	—	na drewno opałowe	—	—		—	—
Błędno	Toruń	Nadleśn.	S	28. VI.	1464	—	—	—	—	—	—	† 36 m3	—	—		—	—
Radom	Radom	D. L. P.	P	2. VII.	1673	—	—	1399	—	—	—	74 m^3 grabu	—	—		—	—
Osie	Bydgoszcz	Nadleśn.	S	3. VII.	614	292	—	83	8	31	160	gr. 2 m3, osiki 9 7 m3 lip. 5,30 m3 jes. 3,·0 m3 wiązu, 6,26 m3	sosna	778		—	—

Deski sosnowe obrzynane półczyste.

9. Tartak Dalekie. Grubość 36 mm i 18 mm, szerokość od 18 cm i od 12 cm, długość od 3 do 8 m. Cena zł 93 i zł 90 franco wagon st. załadowania. Zakupiła firma krajowa.

Ceny związku przemysłowców budowlanych loco budowa w śródmieściu: kantówka ciosana zł 110, kantówka rznięta zł 145, deski i bale ciesielskie zł 140, łaty rznięte zł 160, stolarka sosnowa zł 210, stolarka dębowa zł 275.

Rynek poleski

Na rynku tutejszym nadal brak wszelkiego ruchu zarówno co do obrotów eksportowych jak i krajowych. Przeważa ogromnie podaż nad popytem na wszystkie prawie materjały drzewne. Pod względem finansowym sytuacja w stosunku do maja znacznie się pogorszyła, wskutek konieczności prolongowania płatnych w pierwszej połowie czerwca zobowiązań klientów krajowych. Ruch na tartakach ulega systematycznej redukcji. Z pełnem wykorzystaniem godzin pracują jedynie tartaki firm zagranicznych. Na placach przy stacjach kolejowych leżą wielkie partje niesprzedanych jeszcze kopalniaków i słupów telegraficznych na które chwilowo nie można znaleść nabywców. Zapasy te obliczają w tutejszych kołach drzewnych na 200 do 250 tysięcy m. kub.

Na rynku materjałów liściastych również panuje spokój. W poszukiwaniu są jedynie kloce olchowe do wyrobu dykt, natomiast ofiarują w znacznych ilościach, tarty materjał olszowy.

W obrotach krajowych notują następujące ceny, za 1 m kub. loko wagon stacja załadowcza:

Sosna. Kopalniaki według zwyczajów handlowych 25—28 zł. Maszty świetlne od 12 m dług. 20—24 zł za sztukę; słupy telegraficzne od 7 m wzwyż czerwono korowane 32—38 zł. Deski odziomkowe 26—52 mm 150—160 zł. Deski środkowe i czubkowe 115—125 zł, deski podłogowe heblowane i szpuntowane 3—6 m dług. 145—155 zł. Kantówka od 8×8 cm i 3—6 m dług. 110—120 zł, deski budowlane zależnie od długości i szerokości 90—105 zł.

Świerk. Papierówka 2.90—3.00 dol. Bale angielskie 11.00—11.5 Ł za 1 std. fob Gdańsk. Kloce tartaczne od 4 m wzwyż 40—45 zł. Deski i brusy stolarskie 3—6 m 150—160 zł, deski budowlane do 2 cali 100—110 zł.

Olcha. Kloce do wyrobu dykt 90—105 zł. Kloce użytkowe zależnie od średnicy 40—65 zł. Deski 13 i 20 mm 130—145 zł. Blochy od 52 do 105 mm 135—150 zł.

Brzoza. Kloce 20—29 cm średn. 45—50 zł, od 30 cm średn. wzwyż 70—75 zł. Bale 52—105 mm 135—145 zł.

Osika. Kloce do 20 cm średn. 35—40 zł, od 21—29 cm 60 zł, od 30 cm wzwyż 75—80 zł.

Jesion. Notowano tylko kilka małych transakcji na kloce w średnicy od 40 cm wzwyż. Za ten towar, rzeczywiście ładny, płacono 155 zł.

O pasach napędnych i prężnikach w zakładach tartacznych

Obecne czasy zmuszają nas do oszczędności w zużyciu siły w zakładach przemysłowych. To też należy poświęcić zdwojoną uwagę pasom zapędnym i urządzeniom zapędowym na tartakach i w fabrykach obróbki drzewa. Można zauważyć, że niekiedy w zakładach pod innemi względami, wzorowo prowadzonych, traktuje się zapęd pasowy w sposób bardzo lekkomyślny. Kupuje się najtańsze pasy, nie licząc się z tem, że konieczne są najlepsze, a więc najdroższe. Fachowe i staranne obchodzenie się z pasami jest dla przemysłu drzewnego rzeczą szczególnie ważną, bo mamy tu przecież do czynienia z maszynami szybkobieżnemi, które wykonają swoją pracę precyzyjnie tylko wówczas, gdy zapobieże się ślizganiu się pasów. Doświadczenia wykazały, że przez ślizganie się powstały straty w sile zapędowej do 30 proc., a nawet więcej. Jeżeli pas nie chwyta dostatecznie, próbuje się często naprężać go silniej. Wskutek takiego naprężania powoduje się jednak wielkie niebezpieczeństwo dla łożysk i innych części transmisji, które są wtedy silnię obciążone i mocniej się zużywają. Część niepędząca każdego pasa powinna nieco owisać, a więc nie powinny się tworzyć dwie zupełne proste linje pomiędzy dolną i górną częścią będącego w ruchu pasa. Przy tra-

Organizacją bądźmy silni!

kach całopiennych stosuje się, zależnie od lokalnych warunków odległość od 4—6 m od środka koła transmisyjnego do środka tarczy, przyrowadzającej w ruch maszynę. Przy innych obrabiarkach, odległość ta wynosi mniej więcej 2 m.

Ze względu na wysoką wagę długich pasów, odnośną siłę silnika wykorzystuje się tylko w 50 do 60 proc. Gdzież się więc podziewa reszta siły? Część jej zużywa się właśnie na niszczenie pasów za długich, ślizgających się oraz za silnie napiętych, części składowych transmisji, a reszta ginie.

Naturalnie, że takiemu stanowi rzeczy należy we wszelki możliwy sposób zapobiec. To też w ciągu ostatnich lat eksperymentowano na tem polu bardzo dużo, stosując to krótsze pasy napędne, to znów krótsze odległości osiowe, lub też urządzenia napędowe bez pasów. Przy takich zmianach nie można z natury rzeczy używać wszelakich pasów i tarcz zapędowych, będących właśnie do dyspozycji, lecz należy ściśle obliczyć, jakie grubości pasów, jakie tarcze i jakie odległości osiowe byłyby najwłaściwsze. Dość często spotykano się z mniemaniem, jakoby najgrubsze pasy są najlepsze. Tak jednak nie jest, gdyż pasy grube okazały się nieraz jakościowo gorszemi od cieńszych. Tak np. pasy o grubości 3—4 mm uważane, dotychczas za małowartościowe, oddały znakomite usługi. Nie należy też zapominać, że są one tańsze, pracują oszczędniej, nie zabierają tyle miejsca i nie wymagają barjer ochronnych. O ile dawniej przy trakach całopiennych stosowano odległość osiową 4—6 m, to dziś używa się 2—3 m. Średnica tarcz napędowych powinna wynosić 90—100 cm. Rozumie się, że dla specjalnych maszyn wchodzą w rachubę i inne wymiary średnicowe. W każdym razie pasy krótkie okazały się praktyczniejszemi, nietylko przy trakach, lecz przy innych obrabiarkach, jak cyrkularkach, heblarkach itd. Zaletą tej metody jest mała potrzeba naprawy pasów.

Ponieważ z różnych powodów nie zawsze można zastosować krótkie pasy napędne, długie zaś często się ślizgają, zaleca się, wprowadzenie prężników, które przy technicznie dobrem wykonaniu gwaratnują podwyższenie wydajności chwytów do 20 proc. Prężnik o średnicy $1^1/_2$ do 2 razy większy, niż mniejsza tarcza napędowa, składa się zasadniczo tylko z luźno biegnącego wałka z obciążeniem sprężynowem lub wagowem, które zawiesza się nad pasem. Prężniki powiększają łuk obwodowy, utworzony przez pas na mniejszej tarczy napędowej tak, że pas napędny zmuszony jest ściślej przylegać do tarczy napędowej i biegnąć równomiernie. Zmiany siły, od czasu do czasu powstające i bardzo przykre ustają, ponieważ następuje automatyczna regulacja napięcia pasa. To też ślizganie się jest prawie wykluczone. Dalszą zaletą jest regularne obciążenie luźnego ramienia pasu i spokojny bieg rzemieni, przyczem również odpada trzęsienie się lub bicie pasów. Przy zastosowaniu prężnika nie wolno jednak nigdy łączyć pasów łącznikami metalowemi, lecz muszą one być zupełnie gładkie. Wszystkie te zalety uwidoczniają się jedynie wówczas, jeżeli zarówno pasy, jak i prężnik są należycie zastosowane. Ważną cechą pasów jest ich elastyczność. Wielkie fabryki pasów, wypuszczają na rynek szczególnie elastyczne pasy napędne, mające być używane z prężnikami. Przy zamówieniach należy zwrócić uwagę, że pas przeznaczony jest do transmisji z prężnikiem.

Prężniki można zastosować do każdego napędu, obojętnie, czy poziomego, pionowego czy też skośnego. Również odległość osiowa nie odgrywa żadnej roli. Zdanie, że przez podwójne zagięcie wskutek używania prężnika pasy szybciej się niszczą, nie jest uzasadnione; tylko przy niefachowem zmontowaniu prężnika i przy użyciu małowartościowych pasów zachodzi możność szybkiego zużywania się pasów zapędowych.

Prężnik należy zawsze umieścić w bezpośredniej bliskości mniejszej tarczy bez względu na to, czy ta jest pędzącą, czy też pędzoną. Prężnik musi znajdować się w obwisającej części pasa. Wałek prężnika musi posiadać dostatecznie wielką średnicę. Przy pasach do 225 mm szerokości, prężnik umieszcza się przeważnie na jednej tylko dźwigni, przyczem środek osi prężnika musi się pokrywać ze środkiem osi mniejszej tarczy napędnej. Zależnie od działania górnego czy też dolnego na obwisającą część pasa, rozróżniamy prężniki cisnące i dźwigające. Dla wykonania nacisku wystarczy przeważnie sama waga prężnika. Często jednak zawiesza się ciężarki, które muszą się składać z krążków łatwo usuwalnych. Jeżeli prężnik ma pracować lekko z małem zużyciem siły, musi on posiadać dobre łożysko i powinien być dostatecznie smarowany. Wielką rolę odgrywa też jego średnica, która winna posiadać conajmniej stukrotną grubość pasa. Wobec wielkich zalet prężnika, oszczędzającego pasy, tarcze napędne i inne części transmisji, wykluczających ślizganie pasów oraz cały szereg innych udogodnień technicznych i gospodarczych, właściciel tartaku nie powinien żałować pieniędzy na zakup i instalację tego urządzenia.

Trwałość pasów napędnych można podnieść przez odpowiednie ich pielęgnowanie. Jeżeli pomimo należytego naprężenia obserwujemy ślizganie się pasa, wtedy stronę wewnętrzną, a więc przylegającą bezpośrednio do tarczy, należy smarować specjalnym tłuszczem, używanym do pasów. Stosowanie żywicy lub oliwy maszynowej jest wysoce niewłaściwe. Najlepsza jest mieszanina, składająca się z łoju bydlęcego i tranu rybiego. Przy takiem pielęgnowaniu pas staje się miękkim i elastycznym, przylega równomiernie do obwodu tarczy i nie okazuje skłonności do ślizgania. Jeżeli transmisja pracuje pasami z sierści wielbłądziej lub bawełny, zaleca się do smarowania olej rzepakowy lub olej lniany. Wielki wpływ na wytrzymałość pasów wywiera czystość w zakładzie. Nie należy więc dopuszczać do tego, aby napędne tarcze pasowe lub inne części maszynowe, znajdujące się w pobliżu pasów były zabrudzone.

O przecieraniu 2 kloców jednocześnie

Często nieracjonalna przeróbka drewna przejawia się w momencie, kiedy do traka, którego rozmiar ramy umożliwia, żeby 2 kloce okrągłe względnie pryzmowane były jednocześnie przecierane w ten sposób, że 2 sztuki drewna układa się jedna na drugą — wsadza się (między walce) pojedyńcze kłody lub wyrobione z nich drewno pryzmowane, przez co nie wykorzystuje się możliwości jednoczesnego przecierania większej ilości drewna na jednej maszynie. Jest to, jak zaznaczyliśmy wyżej, błąd technicznej przeróbki surowca, który zwykle ma miejsce, skoro dogląd organów kierowniczych nad procesem tarcia na traku pozostawia wiele do życzenia. Przeciwnicy pomysłu jednoczesnej przeróbki 2 kloców przytaczają argumenta, broniące ich poglądów, które jednak nie wytrzymują krytyki, bowiem zdaniem ich trak obciążony naraz dwoma klocami nie

jest w stanie pracować z potrzebną szybkością, gdyż ruch podsuwu staje się wtenczas znacznie powolniejszy wskutek czego wydajność pracy w sumie jest jednakowa jak przy przecieraniu pojedyńczych kloców. Przytem — na co przeciwnicy kładą szczególnie silny nacisk — powstaje ewentualność, że cięcie może być nierówne i deski wyjdą z brakami technicznemi.

Że pogląd ten jest mylny — nie trudno udowodnić. Przedewszystkiem, o ile chodzi o różnicę wydajności pracy traka (kiedy przeciera on kloce pojedyńcze i podwójne), to zaznaczyć należy, iż praktyka wykazała większą wydajność, gdy przeciera się odrazu 2 kloce, pomimo, że istotnie podsuw pracuje nieco powolniej. Rzecz jasna, skoro układaniu kloców między walce towarzyszy brak uwagi, lub, co gorsza, nieumiejętność tej czynności, wówczas w całej pełni powstają błędy, przytaczane przez przeciwników. Mogą one wywołać nawet konieczność zatrzymania na pewien czas maszyny zanim kloce ułoży się prawidłowo. W celu uniknięcia przerwy w pracy, oraz, żeby deski, wyrabiane jednocześnie z 2 kloców były pod względem technicznej obróbki bez zarzutu, jest rzeczą wskazaną ujawnić szereg błędów, jakie przytem mogą zaistnieć. Pierwszym błędem jest wsadzanie do ramy kloców jednakowemi końcami. Nie powinno ulegać wątpliwości, że w celu nadania właściwego położenia klocom, które mają być naraz przetarte, należałoby je układać w ten sposób, żeby dolny kloc wsadzać grubszym końcem, górny zaś — cieńszym końcem. Drugi, lecz o niemniejszem znaczeniu błąd, polega na tem, że kloce, przeznaczone do tarcia na traku powyższym sposobem nie są układane prawidłowo w wózku a pozatem nie są w użyciu specjalne ściskacze, któreby mogły należycie skleszczać oba kloce w ich końcach czołowych. Zaznaczyć przytem wypada, że do tego celu najlepiej nadają się klamry, które kształtem swym przypominają znak mnożenia (×), a których cztery końce są zlekka zagięte. Na tem jednakże nie streszcza się kwestja układania w wózku kloców, mających być przecieranych odrazu po 2 sztuki, gdyż jest jeszcze rzeczą konieczną umieszczać między ściankami wózka a klocami deski odpowiedniej szerokości i długości. Jest to najbardziej praktyczny sposób umocnienia położenia drewna okrągłego w wózku trakowym.

Tym zakładom tartacznym, które posiadają kilka traków, zaleca się przecierać 2 kloce z uwzględnieniem następujących wskazań: na 24 cal. traku przecierać kloce 21—25 cm; na 18 cal. traku — kloce 16—20 cm i na 14 cal. drewno mniejszej średnicy, t. zn. poniżej 16 cm. Blochy długości 4.50 m można przecierać na trakach 18" i 14", podczas gdy dla dłuższych wymiarów służą inne wskazania, a mianowicie dla kloców np. grubości w czubku od 20 cm, długości zaś ok. 6 m, bardziej odpowiedni jest trak 24" (a nie 18").

Powyższe wskazania, dotyczące drewna okrągłego odnoszą się do tarcia wstecznego drewna pryzmowanego, przytem trzeba podkreślić, że najwyższa wys. tarcia przy przecieraniu 2 kloców jednocześnie nie może przekraczać 45 cm. W tej jednakże sprawie nader ważną rolę odgrywa rodzaj towaru, jaki ma być wyrobiony, a więc: kantówka lub deski zwykłe. Tak np. drewno pryzmowane 15 cm, z którego ma być wyrobiona kantówka 13×15 cm, może być odrazu przecierane nawet w trzech sztukach, gdyż prawidłowe ustawienie ich w wózku nie nastręcza żadnych trudności. Jeżeli zaś chodzi o deski 13 mm, to odnośne drewno pryzmowane należy przecierać w sztukach pojedyńczych. Ta ostatnia wskazówka rozciąga się oczywiście nietylko na tarcie wsteczne drewna pryzmowanego, ale — i to bodaj w większej mierze — na tarcie na ostro, o ile, naturalnie, ma być wytarty materjał środkowy cienki, t. zn. poniżej 20 mm grubości.

Pomimo najlepszej chęci racjonalizowania pracy technicznej, przecieranie 2 cienkich kloców jednocześnie natrafia na pewne przeszkody natury praktycznej. Tak zdarza się, iż nawet kloce poniżej 25 cm trzeba czasem przecierać w sztukach pojedyńczych, a to dlatego, ponieważ na cienkie drewno przypada tak znaczna ilość, że trak 24", który zasadniczo powinien przecierać grube drewno (od 26 cm w czubku wzwyż) nie może jednocześnie przerabiać gruby i cienki materjał. Ale nawet i w tym wypadku nie należy negować kwestji racjonalizacji pracy technicznej, gdyż i tu odpowiednie zarządzenia odnośnie sposobu przecierania na traku mogą przynajmniej częściowo ułatwić pracę przy przecieraniu 2-ch kloców naraz. Nie powinno się zatem zdarzać, żeby np. gdy tartak posiada 2 traki: jeden 14", drugi 18", — przecierać na pierwszym tylko 1 kloc poniżej 21 cm w czubku. Byłby to błąd z tego względu, że z jednej strony 2 kloce mogą być jednocześnie przecierane na traku 18", z drugiej zaś — na 14" traku można przecierać kłody, oczywiście pojedyńcze, od 23—24 cm w czubku.

Wyciągi sumaryczne z ksiąg handlowych a tajemnica handlowa

Skarga kasacyjna zarzucała mylną wykładnię art. 47 ustawy o podatku przemysłowym z dn. 15. 7. 25. r., który nie wkłada na płatnika obowiązku zezwolenia dokonywania z ksiąg handlowych wyciągów sumarycznych, czyli ogólnych z kont odbiorców, ponieważ takie postępowanie gwałciłoby obowiązek zachowania tajemnicy handlowej.

W sprawie tej Sąd Najwyższy orzekł, że **według art. 47 rzeczonej ustawy płatnicy podatku przemysłowego mają obowiązek zezwalać delegowanym przez władze skarbowe urzędnikom na przeglądanie ksiąg i dokumentów, zawierających wiadomości, dotyczące towarów.** Z art. zaś 47 cz. 3, 69 i 107 wynika, że władze skarbowe i członkowie komisyj szacunkowych i odwoławczych pod groźbą kary pieniężnej, a nawet pozbawienia wolności mają obowiązek zachowania w ścisłej tajemnicy wszystkich uzyskanych wiadomości o położeniu majątkowem płatników.

Z zestawienia art. 47 i 50 widać, iż przeglądanie ksiąg handlowych (art. 47) w przeciwieństwie do lustracji przedsiębiorstwa ma cele ogólne, czyli informacyjno - kontrolne, tj. zebranie wiadomości, potrzebnych urzędom skarbowym przy wymiarze podatków bezpośrednich. W sensie art. 47 delegowani przez władze urzędnicy mają prawo niezależnie od lustracji przedsiębiorstwa przeglądać księgi handlowe w celu zebrania potrzebnych wiadomości, dotyczących także innych płatników podatków bezpośrednich.

Z tych zasad Sąd Najwyższy wyrokiem z dn. 26. 11. 27. r. Nr. K 1629/27 zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi, jako odwoławczego.

Zamknięcie Kanału Bydgoskiego

Całkiem niespodziewanie nastąpiło w tych dniach zamknięcie Kanału Bydgoskiego dla spławu drzewa, co tem bardziej jest nieprzyjemne, ponieważ transport surowca tą drogą nie został jeszcze zakończony. Liczą bowiem, że do Bydgoszczy nadejdzie jeszcze jakieś 15.000 tratw, które nie będą mogły być zużyte z powodu rozpoczęcia robót reparacyjnych, mających trwać od 7 czerwca do 10 sierpnia. Roboty, wykonywane obecnie miały być przeprowadzone w czasie kwiecień—maj, kiedy spław nie jest zbyt wielki. Wobec tego sfery zainteresowane zwróciły się do Ministerstwa Robót Publicznych z prośbą o interwencję w tym kierunku, by chwilowo wykonywano jedynie prace konieczne, nie trwające dłużej niż 3 tygodnie, dokończenie zaś ich ma być odłożone

na czas zakończenia okresu spławnego. Prośba powyższa częściowo została uwzględnioną, gdyż p. min. Moraczewski wydał już pewne polecenia i prócz tego przybywa osobiście do Bydgoszczy, aby zbadać stan rzeczy na miejscu.

Sprawozdania handlowe

RYNKI KRAJOWE.

Wyniki sprzedaży drewna użytkowego i opałowego w nadleśnictwach państwowych.

Nadleśnictwo Państwowe Mochy D. L. P. Poznań.
Licytacja w dniu 13. czerwca 1929 r.

Dąb	wałki opałowe	za mp.	14.00	zł
Olcha	szczapy użytkowe II kl.	„	15.00	„
„ †	„ „ II „	„	12.75	„
„	„ opałowe	„	15.00	„
„	wałki „	„	12.00	„
Sosna	II kl.	za m3	55.61	„
„	III „	„	48.05	„
„	IV „	„	40.25	„
„	I kl.	za sztk.	3.10	„
„	szczapy opałowe	za mp.	14.00	„
„	wałki „	„	11.09	„
Świerk	szczapy opałowe	„	14.00	„
„	wałki „	„	11.00	„

Nadleśnictwo Państwowe Leszno D. L. P. Poznań.
Licytacja w dniu 13. czerwca 1929 r.

Buk	II kl.	za m3	62.50	zł
„	III „	„	50.29	„
Brzoza	IV „	„	25.80	„
„	szczapy opałowe	za mp.	16.64	„
„	wałki „	„	11.14	„
Olsza	„ „	„	11.00	„
Osika	szczapy „	„	13.00	„
Sosna	III kl.	za m3	49.67	„
„ ††	IV „	„	31.42	„
„	szczapy użytkowe II kl.	za mp	20.00	„
„	wałki „	„	15.50	„
„	szczapy opałowe	„	17.71	„
„	wałki „	„	11.17	„
Świerk	III kl.	za m3	49.78	„
„	IV „	„	40.30	„
„	drągi I kl.	za sztk.	4.83	„
„	„ II „	„	2.80	„
„	„ III „	„	1.28	„

Notowania dewiz z dnia 25 czerwca 1929.

Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej.

Dewiza	Notowania za	w Warszawie	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku
Warszawa .	100 zł	—	46.825	43.25	11.25
Poznań . . .	100 zł	—	—	—	—
Gdańsk . . .	100 Gd. gld.	—	81.27	—	—
Berlin . . .	100 R. M	—	—	20.33	23.83
Belgja . . .	100 belg.	—	58.21	34.90	18.89
Bukareszt .	100 l.	—	2.491	817.—	0.59
Budapeszt .	100 pengo	–	73.08	27.82	17.44
Holandja . .	100 g d. hol.	358.18	168.36	12.07.—	40.16
Kopenhaga .	100 k. d	—	111.66	18.20	26.63
Londyn . . .	1 funt szterl.	43.23	20.325	—	4.84
Nowy York .	1 dolar	8.90	419.25	4.84.82	—
Paryż	100 fr. franc.	34.88	16.375	123.97	3.91
Praga	100 k. cz.	26.41	12.425	163.62	2.96
Rzym	100 l.	46.66	21.335	92.68	5.23
Szwajcarja .	100 fr.szwajc.	171.65	80.655	25.19	19.24
Sztokholm .	100 k. szw.	239.08	112.23	18.08	26.80
Wieden . . .	100 szyling.	125.30	58.94	34.50	14.06

Wiadomości bieżące

Książeczki obrachunkowe.

Nakładem Związku Przemysłowców Drzewnych w Poznaniu ukaże się w najbliższych dniach książeczka obrachunkowa, przystosowana przedewszystkiem do potrzeb przemysłu drzewnego, według przepisów i wymagań Inspektora Pracy. Format książeczki jest bardzo praktyczny, bowiem w rozmiarze 11×15 cm, pozatem książeczka posiada bardzo dobrą i trwałą oprawę introligatorską. Dla firm, które wolą wypłacać robociznę przy pomocy kopert, wydaje się również koperty z odpowiednim napisem.

Cena książeczki wynosić będzie 55 gr za szt., przy zamówieniu zaś przynajmniej 100 szt. 50 gr za szt. Koperty w cenie zł 15 za 1000 szt., przyczem przy zamówieniu najmniej 2000 szt. będziemy mogli wydrukować u góry napis firmy zamawiającej.

Podpisany Związek liczy, że akcja jego znajdzie żywe zainteresowanie w kołach przemysłu drzewnego i celem ostatecznego uregulowania wysokości nakładu prosi o spieszne zamówienia.

Związek Przemysłowców Drzewnych w Poznaniu, ul. Fredry nr. 2; tel. nr. 5032.

Na rynku drewna spławianego w Bydgoszczy panuje względny spokój. Cena za dobrą sosnę spławianą utrzymuje się około 40 sh, nie może się jednak podnieść powyżej tego. Słabszą sosnę sprzedaje się po cenie od 30 sh począwszy.

Papierówkę polską notują nadal od 3,75 do 4 dol. loco granica polsko - niemiecka.

Towarzystwo okrętowe „Chargeurs Rèunis" uruchomiło komunikację okrętową między Gdynią a wschodniemi portami Ameryki Południowej. Na linji tej kursować będą narazie 2 okręty, które zawijać będą regularnie w okrecie 6-tygodniowym do następujących portów: Gdynia, Le Havre, Rio de Janeiro, Santos, Buenos Aires. Firma „Chargeurs Rèunis" zajmie się także akwizycją ładunków na eksport z Polski do wymienionych portów.

Rząd obejmuje sam eksploatację Puszczy Białowieskiej. W Ministerstwie Rolnictwa podjęte będą niebawem pertraktacje z przedstawicielami spółki Century co do likwidacji eksploatowania puszczy białowieskiej. Pogłoski o możliwości przyznania koncesji tej spółce nie odpowiadają rzeczywistości. Ministerstwo zdecydowane jest objąć eksploatację Puszczy Białowieskiej. Ministerstwo Rolnictwa pragnie likwidację stosunków z grupą angielską przeprowadzić w drodze polubownej.

Należy wyjaśnić, że umowa pomiędzy firmą angielską a Ministerstwem Rolnictwa przewiduje, że w razie niewykonania warunków umowy przez spółkę angielską nieuiszczania w terminie należnych rat, traci spółka zdeponowaną kaucję w wysokości 50 tysięcy funtów szterlingów. Również na mocy tej umowy drzewo, stanowiące własność spółki, przechodzi na własność skarbu państwa, ponieważ spółka pomimo upomnienia nie dotrzymała terminu spłaty rat, przeto było Ministerstwo Rolnictwa zmuszone do uznania koncesji za wygasłą i zajęcia kaucji. Spółka angielska pragnie odzyskać koncesję i podwyższyć o kilka złotych cenę na jednym metrze drzewa. Roczny wyrąb spółki wynosił 500 tysięcy metrów sześciennych.

Redaktor odpowiedzialny W. Syrokomla-Syrokomski, za dział ogłoszeń administracją wydawnictwa St. Schlage. — Czcionkami Drukarni Rynku Drzewnego T. z o. p. Poznań, ulica Wielkie Garbary nr. 20